

Kto nie chce baz USA, nie jest polskim patriotą!

21 maja 2019

„Stała obecność armii USA w Polsce oznacza ogromne podniesienie poziomu naszego bezpieczeństwa. To jasny sygnał dla Rosji, że naruszenie naszej granicy byłoby dla niej wielce kosztowne” – powiedział we wtorek prezes Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Jarosław Kaczyński.

Szef PiS w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” został zapytany o łączenie ustawy 447 ze stałą obecnością wojsk amerykańskich w Polsce. W odpowiedzi na to pytanie powrócił do „sprawy wpływów rosyjskich”.

„Moskwa zawsze bardzo sprawnie posługiwała się agenturą, a agentura może działać pod różnymi sztandarami. Ostatnio nawet Donald Tusk odkrył, że może tak być. Dla jednych jest to nowość, a dla innych, szczególnie tych, którzy interesują się historią, znana sprawa” – zauważył.

„Ludzie Moskwy występowali w naszych dziejach pod bardzo różnymi hasłami, również odwołującymi się do obrony polskiej tradycji, wolności, niepodległości itd.” – podkreślił.

Przypomniał też, jak w dalekim 1993 roku na zjeździe Porozumienia Centrum ostrzegał przed „takim zagrożeniem”. „Ono się dziś aktualizuje. Bardziej dziś niż wówczas, w pierwszej połowie lat 1990.” – stwierdził. Dlatego, zdaniem Kaczyńskiego, ta zmiana sytuacji geopolitycznej, która ma miejsce teraz, jest dla Polski „niezwykle korzystna”.

„Ten, kto z tym walczy, nie jest polskim patriotą. Jest albo bardzo niemądry i naiwny, albo realizuje interes Rosji. Nie ma innej możliwości” – podsumował.

Źródło: pl.SputnikNews.com